

Maria Joanna Gondek

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

O roli dyspozycji i intencji w rozumieniu retoryki

Zagadnienia dotyczące posługiwania się słowem zyskują coraz większe znaczenie w dyskursie naukowym. Odzwierciedla to rosnącą współcześnie pozycję komunikacji, która postrzegana jest jako istotny czynnik rozwoju człowieka, umożliwiający mu spełnianie się w obszarze kultury, edukacji, polityki czy gospodarki. Dlatego jako ważny rysuje się problem dobrego komunikowania perswazyjnego, obejmującego sferę poznawczą, motywacyjną i uczuciową człowieka. Problematyka ta pozostaje w obszarze zainteresowań retoryki. W ogólnie zarysowanej perspektywie znaczeniowej dobrej komunikacji perswazyjnej da się wyróżnić kilka węzłowych punktów. Ważne jest, by używane pojęcia, formułowane sądy i przeprowadzane rozumowania realizowały się (na tyle na ile to możliwe) w racjonalnej zgodności z rzeczywistością znaczoną przez nie językowo. Jednocześnie doskonalenie technik perswazji nie powinno służyć nadawcy przekazu do narzędziowego traktowania odbiorcy. Dodatkowo dobre używanie języka wymaga wolitywno-motywacyjnej postawy życzliwości osób wypowiadających się i prowadzi do rozumienia i akceptacji krytycznego sposobu wyjaśniania spornych poglądów i postaw.

Grecy, którzy konceptualizowali w sferze mitologii problemy związane z niewłaściwymi działaniami ludzkimi, przedstawili spokrewnioną z bogiem wojny boginię Niezgody (gr.

Eris, łac. *Discordia*) jako symbol złego używania języka. Wyposażona w czarne skrzydła i obleczona w czarną szatę, potrafiła w jednej chwili znaleźć się wszędzie tam, gdzie wewnętrzne usposobienie ludzkie i zewnętrzne okoliczności tworzyły sprzyjający grunt dla wprowadzenia destrukcyjnej komunikacji, podporządkowanej wzniesieniu kłótliwych sporów i dążeniu do ich zwyciężania. Negatywne społecznie konsekwencje erystycznej postawy komunikacyjnej trafnie uosabiały dzieci *Eris* czyli Trud, Głód, Ból, Zaślepienie, Morderstwo, Walka, Kłótnia, Dwuznaczność, Bezprawie, Oszustwo czy Błąd. Erystyczny dyskurs, nie liczący się z przedmiotowymi odniesieniami i uwarunkowaniami racjonalnej argumentacji, bezwzględnie nieżyczliwy dla interlokutora spornej kwestii, praktycznie realizował założenia komunikacji sofistycznej. Na przeciwległym biegunie rozwiązywania spornych kwestii komunikacyjnych mieści się racjonalny i krytyczny dyskurs argumentacyjny rozwijany w ramach kontradiktoryjnej kultury dialektyczno-logicznej. Na tym biegunie znajduje się także dyskurs perswazyjny, rozwijany w ramach retoryki, której ambicją jest mierzyć się nie tylko z uwarunkowaniami intelektualnymi, ale także wolitywnymi i emocjonalnymi człowieka. Retorykę charakteryzuje jednak dość specyficzna cecha, bo jako dziedzina pokrewna dialektyce, jak zauważa Enrico Berti, w sposób prawomocny zajmuje się przeciwieństwami, równolegle uwzględniając stanowisko za i przeciw¹. Tym samym w jej dyspozycji zawiera się przekonywanie do czynienia rzeczy dobrych i rzeczy złych, do prawdy i do nieprawdy. W takiej sytuacji powstaje pytanie czy taka paralelna metodyka dyskursu retorycznego stanowi odpowiedni punkt wyjścia do rozwoju właściwej (dobrej) komunikacji? Czy komunikacja retoryczna w takiej sytuacji wymaga jakiejś zmiany ukierunkowania bądź

¹ E. Berti, *Profil Arystotelesa*, z włoskiego przełożył M.A. Wesoly, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2016, s. 89-90.

uzupełnienia? W tym kontekście warto przyjrzeć się projektowi Doroty Korwin-Piotrowskiej, która proponuje utworzenie i wprowadzenie do komunikacji perswazyjnej dyskursu *eutorycznego*². Traktuje go jako remedium, dzięki któremu retoryka bardziej zbliży się do etyki. Tym samym proponowana *eutoryka* ma wnieść potencjał uzdrowienia postaw komunikacyjnych we współczesnym dyskursie perswazyjnym. Na tym tle powstaje pytanie czy retoryka potrzebuje *eutoryki*?

Retoryka i „dobra mowa”

Retorykę jako dyscyplinę charakteryzuje skomplikowany status metodologiczny. Jest ona multidyscyplinarna, angażuje się w korzystanie z metod logicznych, jak również z wiedzy o charakterze polityczno-etycznym, zajmującej się relacjami społecznymi. Jednocześnie jako praktyczna umiejętność, która dotyczy sposobów perswazyjnego stosowania komunikacji językowej, posiada charakter narzędziowy. Najbardziej istotną cechą retoryki wydaje się to, że wpisuje się ona w działanie człowieka. Działanie to ma charakter komunikacyjno-perswazyjny i realizuje cele wspomaganie rozwoju relacji społecznych. Dorota Korwin-Piotrowska wyraźnie akcentuje istnienie moralno-społecznej płaszczyzny komunikacji perswazyjnej. W tym właśnie kontekście dostrzega społeczną potrzebę uzupełnienia retoryki dyscypliną, którą nazywa *eutoryką*. Dlatego zajmuje się zarysowaniem przedmiotu i celu, jak również wykładnią metodyki *eutoryki*. Nietrudno zauważyć, że wprowadzony przez autorkę termin *eutoryka* bezpośrednio nawiązuje do terminu *retoryka*. Na poziomie leksykalno-etymologicznym pole semantyczne pojęcia *eu-toryka* tworzą dwa

² Zob. D. Korwin-Piotrowska, *Eutoryka. Rzecz o dobrej (roz)mowie*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2020. Pojęciem *eutoryka* autorka posłużyła się już we wcześniejszej publikacji zob. D. Korwin-Piotrowska, *Białe znaki. Milczenie w strukturze i znaczeniu utworów narracyjnych (Na przykładach z polskiej prozy współczesnej)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.

człony: grecki przedrostek *eu* – oznaczający to, co „dobre” oraz pozbawiona pierwszej sylaby część słowa (*re*)-*toryka*. Jednak użyte do utworzenia pojęcia *eutoryka* wyrażenie – *toryka* (fragment słowa *re-toryka*) pozbawione jest źródłowego rdzenia semantycznego *re*, odnoszącego ją w kulturze greckiej do dziedziny ludzkiej mowy (gr. *reo* – mówię; gr. *rhétor* mówca). Pomimo braku leksykalnego odniesienia do mowy, termin *eutoryka* rozumiany jest w tym przypadku w bezpośrednim związku semantycznym z mową człowieka i wskazywać ma na „mówienie dobre”.

Na poziomie przedmiotowym *eutoryka* traktowana jest jako nowo utworzona subdyscyplina, uzupełnienie czy konieczne dopełnienie retoryki. Jej głównym przedmiotem uwagi jest to, co konstytuuje „dobra mowa”³. *Eutoryka* to zatem taka sfera perswazyjnej komunikacji językowej, która realizuje się w najogólniej pojętym wymiarze pozytywnej komunikacji czy konstruktywnej mowy, szczególnie w charakterystycznej dla niej formie rozmowy (dialogu). Pomimo iż w zamierzeniu *eutoryka* stanowi subdyscyplinę czy wspomagające uzupełnienie retoryki, zmierzające ku temu by retoryka osiągnęła swoją pełnię (poprzez pozytywne spożytkowanie perswazyjnych umiejętności), realizuje się ona jednak w wyraźnym przeciwstawieniu retoryce. Jak zaznacza autorka, „gdy podążamy drogą perswazji, język – w ramach retoryki – prowadzić nas może w stronę niszczenia, nadwyrażania czy wypróbowania porozumienia, albo w inną stronę – do jego tworzenia, umacniania bądź podtrzymywania. *Eutoryka* sugeruje zawsze nastawienie na dobro wspólne i pracę nad dialogiem, a więc wychodzenie ku drugiemu człowiekowi”⁴. W tej perspektywie retoryce pozostają jedynie dążenia ukierunkowane negatywnie, bądź takie, które są niekiedy nakierowane negatywnie, a niekiedy pozytywnie. Wymiar

³ Korwin-Piotrowska, *Eutoryka*, dz. cyt., s. 13.

⁴ Tamże, s. 13.

pozytywny oddziaływania używanych słów przypisywany jest właściwie w każdym przypadku ich stosowania *eutoryce*, a nie retoryce. Pozytywne nakierowanie eutoryczne uwidaczniać się ma zarówno w sferze dyspozycji intelektualnej, jak i w podtrzymywanej postawie moralnej komunikującego. Postawa eutoryczna jest postawą komunikacyjną „nastawioną na wzajemne zrozumienie i wartościowy dialog, też na udzielanie sobie nawzajem przez rozmówców uwagi i wsparcia”⁵. Postawę eutoryczną charakteryzuje komunikacyjna „wrażliwość” na drugiego człowieka i wypowiedziane przez niego słowa. Realizowane komunikaty mają zawsze wypływać z wyborów pozytywnych wartości i postaw. *Eutoryka* w zamierzeniu autorki, bardziej niż retoryka, ma podkreślać wymiar moralny komunikacji. Ma być bezpośrednim i praktycznym wsparciem dla etyki komunikacji i przypominać o związkach etyki i retoryki. Postulowanym i pożądanym z punktu widzenia rozwoju relacji społecznych owocem *eutoryki* ma być „wytworzenie międzyludzkiego pogranicza, przekroczenie radykalnej nieufności i obcości, niosąca satysfakcję i wzajemne poznanie rozmowa”⁶.

Odnosząc się do tych rozważań trzeba zauważyć, że usytuowanie retoryki jako aktywności komunikacyjno-perswazyjnej człowieka w obszarze ludzkiego działania wnosi szereg konsekwencji. Retoryka wpisuje się w aktywność poznawczą intelektu, nakierowaną na praktyczne działanie (*praxis*)⁷. Zgodnie ze specyfiką praktycznego działania komunikujący się perswazyjnie człowiek zmierza do osiągnięcia jakiegoś konkretnego dobra, będącego celem takiego działania. Umiejętności retoryczne realizują się zatem w określonym przyporządkowaniu celowościowym. Perspektywa dobrego działania komunikacyjnego, wsparta odniesieniami społecznymi,

⁵ Tamże, s. 11.

⁶ Tamże, s. 95.

⁷ Zob. M.J. Gondek, *Praxis – phronesis – rhetorica. Filozoficzne podstawy aktów doradczych w tradycji perypatetyckiej*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018.

nieustannie tworzy moralny horyzont komunikacji retorycznej. Działanie komunikacyjno-perswazyjne dokonuje się na styku relacji mówca, przedmiot mowy i jej adresat (audytorium). Moralno-społeczne odniesienie retoryki czyli *de facto* usytuowanie jej w obrębie moralności nie pozostaje w sprzeczności z potencjałem szczególnie bogatych technik perswazyjnych retoryki, czyli rezerwuarem środków służących do przekonywania. W przypadku retoryki celem jest dobre działanie komunikacyjno-perswazyjne, czyli dobre decyzje o użyciu takich czy innych środków (technik) perswazji w przyporządkowaniu do przedmiotu perswazji i słuchacza. Decyzje składające się na działanie komunikacyjno-perswazyjne realizują się przede wszystkim w odniesieniu do słuchacza, który jest racją i motywem zachodzenia działania komunikacyjnego. Na tym tle odpowiednio wykonana mowa to narzędzie realizacji działania komunikacyjno-perswazyjnego, które nieustannie wychyla się i podąża do przekonania słuchacza (audytorium). Z uwagi na potencjalny charakter natury ludzkiej perswazyjne decyzje komunikacyjne mogą zawierać różne braki (np. błędy). Nie zaprzecza to jednak istnieniu perspektywy celowościowej retoryki, w której dobre działanie perswazyjne (realizujące się w odniesieniu do przedmiotu mowy i skierowane do słuchacza) jest podstawowym celem aktywności komunikacyjnej.

Cele które zostają wyznaczone *eutoryce* wprowadzane są jako wprost przeciwstawne celom, które przypisuje autorka retoryce klasycznej: „Nie jest jej celem [*eutoryki*], jak w przypadku klasycznej retoryki, perswazja ukierunkowana na popis bądź zwycięstwo i retoryczny triumf, lecz na zrozumienie innego człowieka oraz sprawy/problemu/zjawiska, umożliwienie jasnego i życzliwego przedstawienia własnego zdania przez zainteresowane strony”⁸. Retorykę klasyczną trudno jest jednak pozbawić ugruntowania w ogólnie pojętych celach pozytywnych.

⁸ Korwin-Piotrowska, *Eutoryka*, dz. cyt., s. 95.

Bardziej szczegółowe cele retoryka dookreślała w związku z typami dyskursu perswazyjnego. Teleologiczny kontekst komunikacji retorycznej wiązał się z umiejscowieniem słuchacza w obrębie różnych aktywności mówcy: doradczej (*genus deliberativum*), sądowniczej (*genus iudicale*) czy okolicznościowej (*genus demonstrativum*). Celami były odpowiednio: doradzanie tego, co jest dla słuchacza pożytecznym środkiem w dążeniu do konkretnego dobra (pożytek), bronienie tego co sprawiedliwe w działaniu (sprawiedliwość) i chwalenie tego, co szlachetne w postępowaniu (szlachetność). Arystoteles w *Etyce nikomachejskiej* podkreślał, iż natura nigdy nie działa bez celu, a człowiek jedyny wśród żywych istot obdarzony jest mową, która „służy do określania tego, co pożyteczne czy szkodliwe, jak również tego, co sprawiedliwe czy też niesprawiedliwe”⁹. Perelman zauważył, że nawet dyskurs demonstratywny (retoryka popisowa czy celebracyjna) nie ma realizować w jakiejś okolicznościowej sytuacji prostego zadania rozslawienia mówcy czy podjętego tematu (sprawy), lecz zmierza do wypracowania u audytorium postawy gotowości do określonego działania, które nastąpi kiedyś w przyszłości, gdy nadejdzie czy wypełni się odpowiedni dla niego moment¹⁰. Tym samym dyskurs popisowy wyraźnie pełni funkcje kształcąco-wychowawcze, konsoliduje postawy i stosownie do okoliczności stymuluje sferę uczuciową. Jednocześnie klasyczna retoryka, wprowadzając kategorię etosu mówcy nie tylko wprowadza metodykę perswazji budującej motywację, lecz także stara się zabezpieczyć wewnętrzny status moralny mówcy w obrębie tych typów dyskursu. Zabiega i rekomenduje wiarygodność etosu mówcy jako specjalną postawę komunikacyjną, którą wyznaczają wysokie kompetencje

⁹ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5, PWN, Warszawa 1988, 1140 b 7-8.

¹⁰ Ch. Perelman, *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, przeł. M. Chomicz, red. R. Kleszcz, Warszawa 2002, s. 32.

poznawcze, wolitywne i społeczne¹¹. Jednym z obowiązkowych składników takiej postawy jest życzliwość mówcy skierowana do słuchacza.

Retoryka i zła mowa? Dziedziny okołoretoryczne

Jeszcze wyraźniej antytetyczne do retoryki rozumienie *eutoryki* odsłania zestawienie jej z erystyką. *Eutoryka* rozumiana jest bowiem jako „przeciwwaga” dla erystyki, która w przeciwstawnej relacji do pozytywnego i konstruktywnego oddziaływania *eutoryki* pojawia się w najogólniej pojętym wymiarze negatywnym. Kontekst negatywny realizuje się przez stosowanie zabiegów erystycznych, nakierowanych na osiągnięcie zwycięstwa w sporze, a nie porozumienie komunikacyjne. Tak rozumiana (za Arystotelesem) erystyka wchodzi jednak, zdaniem Korwin-Piotrowskiej, w skład samej retoryki, będąc „od czasów antyku bardzo dobrze rozpoznaną częścią retoryki poświęconą sztuce prowadzenia sporów (traktowanych jako współzawodnictwo czy walka)”¹². Usytuowanie erystyki w obszarze retoryki odsłania problem rozumienia retoryki klasycznej. W sposób szczególny ujawnia się on na tle relacji retoryki do dziedzin, które nazwać można za Wesołym „okołoretorycznymi”, do których należą dialektyka, erystyka i sofistyka¹³. Klasycznie rozumianą retorykę wydaje się specyfikować nastawienie perswazyjne, które realizuje się na tle konkretnego odniesienia przedmiotowego. Przedmiotem przekonywania może stać się każde zagadnienie (nie ma specyfikacji aspektowej, jaka funkcjonuje w naukach

¹¹ Moralność mówcy nie tylko odbija się w przemówieniach i warunkuje powodzenie wystąpień, ale „ma być czymś, co istnieje przez siebie i dla siebie, poza nimi i niezależnie od nich. Mówca nie ma się przedstawiać słuchaczom jako szlachetny człowiek, ale ma być naprawdę szlachetnym człowiekiem”, M. Maykowska, *Motyw moralności mówcy w praktyce i teorii retorycznej*, „Eos” 53 (1963), s. 260-261.

¹² Korwin-Piotrowska, *Eutoryka*, dz. cyt., s. 11.

¹³ M.A. Wesoły, *Skąd się wzięła retoryka? Perspektywę Arystotelesa*, w: *Retoryka klasyczna i retoryka współczesna. Pola i perspektywy badań*, red. C. Mielczarski, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Instytut Filologii Klasycznej, Warszawa 2017, s. 46.

szczegółowych): „retoryka zdaje się być umiejętnością odkrywania w każdym – można powiedzieć – przypadku tego, co przekonywające, i dlatego właśnie mówimy, że jako sztuka nie ogranicza się do jednego, określonego rodzaju przedmiotów”¹⁴. Proces przekonywania nie dokonuje się jednak w jakimś dowolnym (kreowanym, imitowanym czy pozorowanym) odniesieniu, lecz wyrasta z takiej heurystyki inwencyjnej, która jest kierowana podejmowanym perswazyjnie przedmiotowym zagadnieniem. A zatem rozwija się z odczytania i odnoszenia się do okoliczności, w których realnie ujawnia się konkretna kwestia retoryczna (podejmowane zagadnienie). Aktywność retoryczna strukturalnie przybiera postać wypowiedzi (mów), które współuczestniczą i ścierają się w społecznym dyskursie. Na tym tle erystyka pojawia się natomiast głównie w porządku związanym z dialogicznie prowadzoną dyskusją (rozmową). W kontekście strukturalnym realizuje się zatem tak jak dialektyka (a nie retoryka), dlatego też erystyka jest bezpośrednio przeciwstawiana dialektyce (a nie retoryce). Jednocześnie erystyka od dialektyki znacząco się różni. Dialektyka dotyczy dialogiczno-dyskusyjnego dociekania, opierającego się na przesłankach prawdopodobnych (nieoczywistych i niekoniecznych). Wychodząc z takich przesłanek, poprzez zastosowanie racjonalnej argumentacji za i przeciw tezie (uczestniczenie w procesie dyskusyjnego argumentowania), dialektyka przyczyniała się do rozwiązywania spornych zagadnień i przyjmowania tez na gruncie nauk. Dyskusja erystyczna startuje od przesłanek, które jedynie pozornie przypominają prawdopodobne i w odróżnieniu od dyskusji dialektycznej realizuje się jako spór czy kłótnia. Na gruncie erystyki korzysta się ze wszelkich możliwych środków argumentacyjnych, stosując świadomie błędne argumenty, dlatego

¹⁴ Arystoteles, *Retoryka*, tłum. H. Podbielski, w: Arystoteles, *Retoryka. Poetyka*, PWN, Warszawa 1988, 1355 b 32-34.

argumentowanie erystyczne porównuje się do nieuczciwego sposobu prowadzenia walki w sporcie. Według Arystotelesa, naczelnym motywem wygrania sporu (ponad wszystkie inne racje przedmiotowe, formalne czy moralne) jest czynnikiem specyfikującym erystykę i odróżniającym ją od sofistyk¹⁵. Wymóg dążenia do skuteczności (zwycięstwa) w sporze Schopenhauer w *Erystyce, czyli sztuce prowadzenia sporów (Die eristische Dialektik)* opiera na podkreślaniu pozorności wszelkich racji. Do zwycięstwa w sporze dąży się bez względu na odniesienie do prawdy i fałszu. W tym kontekście odsłaniają się punkty stykowe erystyki z sofistyką¹⁶. Sofistykę rozumianą jako praktyka komunikacyjna realizuje się w wystąpieniach publicznych, w których stosuje się argumentację imitującą odniesienie do stanów rzeczowych oraz pozorującą poprawność relacji między przesłankami a wnioskiem. W perspektywie celowościowej sofistykę specyfikuje korzyść, a zatem komunikacyjne używanie języka wtedy jest dobre, jeśli okaże się – z jakichkolwiek względów – korzystne.

Czy taką „złą mowę” można w sposób zasadny przypisywać retoryce? W kontekście komunikacyjnego oddziaływania dziedzin „okołoretorycznych”, do których należy sofistyka, erystyka oraz dialektyka pojawia się pytanie czy istnieją podstawy do rozważania retoryki w kontekście komunikacji nakierowanej negatywnie (bądź niekiedy pozytywnie, a niekiedy negatywnie) czyli wyodrębnienia retoryki

¹⁵ „Ci przeto, którzy na samo zwycięstwo tak postępują, wydają się ludźmi kłóliwymi, lubiącymi spory, ci natomiast, którzy postępują tak, ażeby zdobyć znaczenie z myślą o wzbogaceniu się, są sofistami. (...) Zarówno ludzie lubiący spory, jak i sofisci, posługują się tymi samymi argumentami, ale nie z tego samego powodu; i ten sam argument będzie i sofistyczny, i erystyczny, ale nie pod tym samym względem; ten mianowicie, którego celem jest pozorna zwycięstwo, będzie erystycznym, natomiast ten, którego celem jest pozorna mądrość, będzie sofistycznym.” Arystoteles, *O dowodach sofistycznych*, tłum. K. Leśniak, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 1, PWN Warszawa 1990, 171b

¹⁶ A. Schopenhauer, *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, przeł. B.L. Konorski, przedmowa T. Kotarbiński, Warszawa 1986, s. 42. Schopenhauer zaprzecza związek erystyki z sofistyką, stwierdzając, że sofista musi posiadać wiedzę o tym, co jest prawdą, natomiast reguły erystyki tego nie przewidują. Jednak stwierdzenie o braku obiektywnej prawdy w sporach erystycznych wyraźnie włącza stanowisko Schopenhauera do poglądów sofistycznych.

jako perswazji fałszywej (złej, pozornej), traktującej narzędziowo odbiorcę i oderwanej od odniesień przedmiotowych perswazji. W takim przypadku sferę rzetelnej perswazji można byłoby w zasadny sposób rezerwować dla innej dyscypliny niż retoryka (np. proponowanej *eutoryki*). Poszukując źródeł dla takiej problematyki można sięgnąć do tekstu *Retoryki* Arystotelesa: „sztuka retoryczna winna odsłaniać i to, co jest rzeczywiście wiarygodne, i to, co pozornie, tak jak dialektyka prawdziwe i pozorne sylogizmy. Istotę sofistyki wyznacza bowiem nie umiejętność, lecz cel działania. Mówcą nazywa się natomiast tego, kto posiada znajomość sztuki, jak i tego, kto przemawia ze względu na osiągnięcie celu. W dialektyce natomiast tego, kto kieruje się intencją nazywa się sofistą, mianem dialektyka określa się zaś kogoś nie ze względu na jego intencję, lecz ze względu na jego umiejętność”¹⁷. Szczególnie ważne dla naszego zagadnienia, a jednocześnie problematyczne w interpretacji, wydają się sformułowania odnoszące równolegle retorykę do tego co rzeczywiście wiarygodne i co pozornie wiarygodne. Jak zauważa odnoszący się do tego tekstu Wesoly, rozróżnieniu dziedzin retoryki, dialektyki i sofistyki służą dwa kryteria: wiedzy (*epistème*) oraz intencji-chcienia-wyboru (*proáiresis*)¹⁸. W odniesieniu do takich kryteriów można wyznaczyć różnice pomiędzy aktywnością sofisty, retora i dialektyka. Sofista kieruje się jedynie wiedzą pozorną, retor rzetelną i pozorną, z kolei dialektyk tylko rzetelną. Tym samym możemy zadać pytanie: jeżeli retor kierowałby się równolegle wiedzą rzetelną i pozorną, to czy byłoby uprawnione miejsce dla obecności retoryki umownie nazwanej „dobrą”, jak i obecności „retoryki złej” (dobrej-rzetelnej i złej-pozornej perswazji)? Grimaldi, komentujący ten tekst podkreśla, iż nie dysponujemy niestety osobną nazwą dla dziedziny (czy osoby), w sposób celowy

¹⁷ Arystoteles, *Retoryka*, dz. cyt., 1355b 15-23.

¹⁸ Wesoly, dz. cyt., s. 45.

niewłaściwie nadużywającej umiejętności retorycznych¹⁹. Przy czym nie tyle umiejętności czy wiedza są w tym przypadku kluczowe, lecz sam sposób ich wykorzystania. Pojawia się zatem aspekt wolitywnej chęci do korzystania z pozostających w polu świadomego rozpoznania wiedzy i metod retorycznych. Zauważmy dodatkowo, że takie korzystanie realizuje się jednak zawsze w kontekście nakierowania do jakiegoś celu. I czy tutaj, w kontekście celowościowym, nie pojawia graniczny punkt działań retora, wyraźnie oddzielając działania retoryczne od działań już nie-retorycznych, czyli retorykę od nie-retoryki? Wydaje się on być wyznaczony odpowiednio dla poszczególnych tradycyjnie wyróżnianych rodzajów retoryk: sprawiedliwością, określonym pożytecznym dobrem oraz szlachetnością, dotyczącą poziomu usprawnień moralnych²⁰. Przy czym finalną perspektywę tych retorycznych odniesień celowościowych scala słuchacz (audytorium) jako motyw i racja zachodzenia tak ukierunkowanej perswazyjnej akcji komunikacyjnej.

Trzeba także uwzględnić umykający raz po raz fakt, że to nie skuteczna perswazja jest zasadniczym celem retoryki: „zadaniem retoryki nie jest przekonywanie, lecz dostrzeganie tego, co odnośnie do każdego przedmiotu może być przekonywające”²¹. To sformułowanie służyło wyprowadzeniu retoryki z poziomu praktycznej stosowalności na wyższy, zreflektowany poziom *techne* (*ars*). Funkcjonowanie retoryki porównywano do funkcjonowania innych dziedzin np. medycyny, dysponującej pewnym zasobem wiedzy i sprawdzonych metod jej stosowania. Jednocześnie wsparty filozoficznymi podstawami metaprzekonywania dystans do własnych zasad i metod zapewnił retoryce proporcjonalny do jej statusu metodologicznego (uwarunkowań przedmiotowych, celu i metodyki) udział

¹⁹ W.M.A. Grimaldi, *Aristotle I. A Commentary*, Fordham University Press, New York 1980, s. 33-34.

²⁰ Zob. M.J. Gondek, *A Teleological Interpretation of the Applicability of Rhetoric in the Peripatetic Tradition*, „*Studia Gilsoniana*” 2 (2018), s. 181-199.

²¹ Arystoteles, *Retoryka*, dz. cyt., 1355 b 10-15.

w obszarze zreflektowanego namysłu, nie zamykając ją jedynie w sferze samej *praxis*²². Tym samym, jak podkreśla Grimaldi, jeśli retoryka zajmuje się analizą fałszywego argumentowania (np. błędnych entymematów), to nie czyni tego w celu stosowania i propagowania fałszywej argumentacji, lecz po to, by wskazać i uświadomić, w jaki sposób powstają i funkcjonują błędne rozumowania w procesach perswazyjnych. Tym samym nie staje się „retoryką złą”. Retoryka nie realizuje się bowiem jako metodologiczna gra. A zatem refleksyjnie uświadomiona obecność i rozpoznanie metod nierzetelnej perswazji nie stanowi o funkcjonowaniu „złej retoryki”. Wydaje się, iż jest wręcz przeciwnie. Wzmacnia krytyczność perswazji, zbliżając ją do odkrycia okoliczności i przekazania istoty spornej sprawy (kontrowersji).

Enrico Berti zauważył, że Arystoteles wprowadzający rozróżnienia pomiędzy dziedzinami blisko powiązаныmi z retoryką stosował dwa istotne kryteria: dyspozycji możliwościowej człowieka oraz jego wolitywnego wyboru (intencji – ukierunkowanego aktu chcenia czegoś)²³. Natura dyspozycji ze swej istoty ma charakter potencjalny, zaś taki czy inny wybór dotyczy jej realizowania, czyli jest czynnikiem aktualizującym określoną dyspozycję. Człowiek posiada zdolności-dyspozycje, które mogą być rozwijane w różnych kierunkach, w tym ważnych dla sfery komunikacyjnej: poznawczym, argumentacyjnym bądź perswazyjnym. Takie dyspozycje (zdolności) pozostają w bliskim bądź bezpośrednim związku z dziedziną retoryki. Intencjonalny, świadomy wybór aktualizuje poszczególne potencjalne dyspozycje w kierunku decyzyjnie dobrym, bądź złym (posiadającym braki). Poszczególne aktualizacje dyspozycji

²² Zob. A.P. Stefańczyk, *Teoretyczne założenia „Retoryki” Arystotelesa*, w: *Retoryka antyczna i jej dziedzictwo*. Acta Societatis Philologae Polonorum, vol. II, edita curante Georgio Axer, Warszawa 1996, s. 35-49. Jak zauważa Stefańczyk podstawowe zagadnienie teorii retoryki ogniskuje się wokół rzeczywistości prawdopodobnej i możliwości jej poznania.

²³ E. Berti, *Le ragioni di Aristotele*, Laterza, Roma-Bari 1989, s. 171-175.

prowadzą do rozwoju człowieka bądź go utrudniają. Dyspozycja poznawcza ukierunkowana dobrze dokonany wybór realizuje się jako filozofia, zaś złym jako sofistyka (mądrość pozorna, brak mądrości). Dyspozycja argumentacyjna w kontekście dobrego wyboru realizuje się jako dialektyka czyli argumentacja prawdziwa-rzetelna, zaś złego jako erystyka czyli argumentacja pozorna, posiadająca rozmaite argumentacyjne wypaczenia. Z kolei dyspozycja perswazyjna w kontekście dobrych wyborów realizuje się jako „retoryka dobra” (perswazja prawdopodobna i prawdziwa, czyli perswazja rzetelna), zaś złych jako „retoryka zła” (perswazja pozorna, wybrakowana w kontekście prawdopodobieństwa i prawdziwości). Jednak w tym kontekście pojawia się istotny fakt, że decyzję retora o użyciu środków retorycznych wyraźnie kierkuje perspektywa celowościowa. Graniczne punkty teleologiczne rodzajów retorycznych nie pozostawiają miejsca na dowolne kierunkowanie perswazji. Główna różnica pojawia się zatem, także zdaniem Bertiego, w kontekście intencji-wyboru-decyzji, a nie w kontekście dyspozycji (zdolności), składającej się na umiejętność „techniczną” (zdolność dysponowania środkami retorycznymi). Retoryczna dyspozycja rozwija się w kierunku zdobywania środków perswazyjnych niezależnie od decyzji o ich konkretnym zastosowaniu, które może być decyzyjnie dobre lub złe²⁴. Dlatego Arystoteles pisał o pożyteczności retoryki z uwagi na to, że „prawda i sprawiedliwość mają w sobie z natury więcej siły niż ich przeciwieństwa”²⁵. Kwintyliian wprost definiował retorykę jako sztukę dobrego mówienia. Dobre mówienie nie polegało

²⁴ Jak zauważa Bertie: „tak jak dialektyka zajmuje się czy to syllogizmem właściwym czy pozornym, czyli sofistycznym, retoryka też powinna zajmować się nie tylko tym, co jest skutecznie przekonujące, ale i tym, co pozorne. Różnica między dialektyką a sofistyką, stwierdza Arystoteles, nie jest bowiem różnicą zdolności czyli sztuki, umiejętności technicznej, lecz tylko intencji – sofistą przecież, jak widzieliśmy, jest ten, kto wykorzystuje zdolność dialektyczną w intencji oszukiwania dla zdobycia pieniędzy. Dlatego zarówno dialektyka, jak i retoryka stanowią zdolność czy umiejętność zabiegania o argumentację niezależnie od intencji, dobrej czy złej, w jakiej są stosowane.” Bertie, *Profil Arystotelesa*, dz. cyt., s. 90.

²⁵ Arystoteles, *Retoryka*, dz. cyt., 1355 b 10-11.

jedynie na dobrze technicznie zrealizowanej mowie, lecz dotyczyło szerszego kontekstu celowościowego, obejmującego odniesienia przedmiotowe podejmowanych spraw i samego słuchacza. Retor (orator) był tym, od którego wyraźnie oczekiwano czynienia dobra w działaniu oratorskim, wynikającego z prawości myśli i mowy²⁶. Wskazuje na to również i kontekst etymologiczny pojęcia retoryka, bowiem greckie źródło słowa *rhetor* wywodzi się od czasownika *reo*, znaczącego mówię celowo, stosownie, pięknie²⁷. Na tym tle zauważmy, że Berti podkreśla podobieństwo „złej mowy” do sofistyki. Sofistyka funkcjonowała nie tylko na poziomie nakierowanej poznawczo refleksji filozoficznej, lecz także w kontekście praktycznego sposobu używania języka. Współcześnie pozostaje ona aktywna także w tej podwójnej formie: określonej filozofii i sofistycznej praktyki komunikacyjnej. Oprócz posługiwania się imitacyjnymi stanami rzeczowymi i swobodnym traktowaniem zasad logicznych sofistykę jako praktykę komunikacyjną charakteryzuje celowościowe nakierowanie na skuteczność przekazu i korzyści płynące z operowania słowem. Najbardziej pożądane jest takie użycie słów, które jest najbardziej korzystne²⁸. Działania komunikacyjnego sofistyka nie postrzega jednak jako działania moralnego. Traktuje go raczej jako pewien rodzaj rzemiosła (techniki), służący biegłemu tworzeniu opinii i przekonywaniu ludzi. Arystoteles już w punkcie wyjścia rozważań w *Retoryce* wyraźnie krytykował jednak dyskurs sofistyczny jako działanie technografów, którzy odrywając się od przedmiotu sprawy,

²⁶ „rhetorice (...) sic, ut opinor, optime dividetur, ut de arte, de artifice, de opere dicamus. Ars erit, quae disciplina percipi debet; ea est bene dicendi scientia. Artifex est, qui percipit hanc artem, id est, orator cuius est summa bene dicere; opus, quod efficitur ab artifice, id est, bona oratio”, M. F. Quintilianus, *Institutio Oratoria*, ed. J. Cousin, Paris 1975-1980, II 14, 5.

²⁷ Zob. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, s. 27.

²⁸ Zob. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej. Od początków do Sokratesa*, tłum. E. I. Zieliński, t. I, Wydawnictwo KUL, Lublin 1993, s. 254. Por. Arystoteles, *O dowodach sofistycznych*, 171b

koncentrują się na wywoływaniu uczuć słuchacza²⁹. Przedstawione wyżej racje, uprawniają zatem do stwierdzenia, iż sofistyka dowolnie traktuje uwarunkowania celowościowe i przedmiotowe perswazyjnego działania komunikacyjnego, zaś retoryka uwarunkowania takie uwzględnia.

Podsumowanie

Specyfika komunikacji retorycznej jest taka, że jej rozpoznanie wymaga stosowania dość precyzyjnych analiz i rozróżnień badawczych. Rozróżnienia dokonane przez Arystotelesa odsłaniają problematyczność zagadnienia i pozwalają dostrzec różne aspekty ujmowania retoryki. Pierwszym z nich jest poziom dyspozycji-zdolności perswazyjnej. Retoryka ma w tym przypadku charakter narzędziowy i obejmuje sferę różnych umiejętności perswazyjnych. Doskonalenie techniki retorycznej (narzędzi retoryki) posiada właściwie nieograniczone pole zakresowe, które zasilają uwarunkowania okolicznościowe (np. wspólnie wiążą się one z rozwojem technologii komunikacyjnych). Umiejętności retoryczne jako zasób narzędziowych technik perswazyjnych charakteryzują się tym, iż równolegle rozwijać i stosować je można w przeciwstawnych kierunkach. Przeciwstawne rozwijanie umiejętności perswazyjnych charakteryzuje retorykę już na poziomie dydaktyki progymnastycznej. Perswazyjna dyspozycja-zdolność retora ma charakter potencjalny, a zatem może być używana przeciwstawnie i posiadać różny stopień zawansowania technicznego. W zakresie samej dyspozycji perswazyjnej retoryka pozostawać może zatem w bliskich związkach z sofistyką (rozumianą jako określona perswazyjna praktyka komunikacyjna). Przy czym rozumienie funkcjonowania retoryki zawężone do poziomu umiejętności narzędziowo-technicznych jest równe przyjęciu technicznej koncepcji komunikacji

²⁹ Zob. Arystoteles, *Retoryka*, dz. cyt., 1354 a 15.

retorycznej. W tym rozumieniu retoryka należy do sfery wytwórczości, specjalizującej się w sztuce skutecznego przekonywania (tworzenia skutecznych przekazów). Rozumienie to w konsekwencji zmierzać musi do akceptacji takiej czy innej formy autonomizacji środków retorycznych. Te jednak jako narzędzia (środki do użycia przez kogoś) nie wydają się być władne do samodzielnego działania. Funkcjonowanie retoryki dopełnia zatem drugi poziom – wiążący się z decyzją (intencjonalnym wyborem), która w jakiś sposób aktualizuje dyspozycję czyli zdolność perswazyjną, zasadzającą się na potencjale zróżnicowanych i przeciwstawnych technicznie umiejętności. Przecięcie określoną decyzją dyspozycji perswazyjnej kierunkuje użycie środków (narzędzi perswazyjnych, umiejętności), przyporządkowując je do jakiegoś celu. Przez zaangażowanie decyzyjne retoryka ukazuje swój aktywny udział w sferze działania moralnego. Można przyjąć, iż taka decyzja jest władna realizować perswazyjnie cel „złej mowy”. Jednak nie dotyczy to dyskursu retorycznego (klasycznie rozumianego), ponieważ jego perspektywa teleologiczna jest określona granicznymi punktami (sprawiedliwość, pożytek, szlachetność). Jednocześnie kieruje się do odkrywania prawdopodobnych czynników w odniesieniach rzeczowych podejmowanego zagadnienia i ma na względzie słuchacza (główny cel aktywności retorycznej). Takie odniesienia celowościowe nie obejmują natomiast praktyki sofistycznej, która wolna jest od granicznej perspektywy celowościowej retoryki, relatywizuje i imituje odniesienie przedmiotowe, a za naczelny cel aktywności uznaje osiągnięcie korzyści z używania języka. Tym samym perswazja sofistyczna może bez przeszkód, jeśli w danych okolicznościach rozpozna to za korzystne, wybrać realizowanie „złej mowy”.

Bibliografia

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5, PWN, Warszawa 1988.
- Arystoteles, *O dowodach sofistycznych*, tłum. K. Leśniak, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 1, PWN, Warszawa 1990.
- Arystoteles, *Retoryka*; w: Arystoteles, *Retoryka, Poetyka*, tłum. H. Podbielski, PWN Warszawa 1988.
- Berti E., *Le ragioni di Aristotele*, Laterza, Roma-Bari 1989.
- Berti E., *Profil Arystotelesa*, z włoskiego przełożył M.A. Wesoly, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2016.
- Gondek M.J., *A Teleological Interpretation of the Applicability of Rhetoric in the Peripatetic Tradition*, "Studia Gilsoniana" 2 (2018), s. 181-199.
- Gondek M.J., *Praxis-phronesis-rhetorica. Filozoficzne podstawy aktów doradczych w tradycji perypatetyckiej*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018.
- Grimaldi W.M.A., *Aristotle I. A Commentary*, Fordham University Press, New York 1980.
- Johnstone Ch.L., *Sophistical Wisdom: Politikê Aretê and "Logosphobia"*, "Philosophy and Rhetoric" vol. 39 (2006) no 4, s. 265-289.
- Korolko M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990.
- Korwin Piotrowska D., *Eutoryka, rzecz o dobrej roz(mowie)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020.
- Korwin-Piotrowska D., *Białe znaki. Milczenie w strukturze i znaczeniu utworów narracyjnych (Na przykładach z polskiej prozy współczesnej)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.
- Maykowska M., *Motyw moralności mówcy w praktyce i teorii retorycznej*, „Eos” 53 (1963), s. 254-265.

- Perelman Ch., *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, przeł. M. Chomicz, red. R. Kleszcz, Warszawa 2002.
- Quintilianus M. F., *Instititio Oratoria*, ed. J. Cousin, Paris 1975-1980.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej. Od początków do Sokratesa*, tłum. E. I. Zieliński, t. I, Wydawnictwo KUL, Lublin 1993.
- Schopenhauer A., *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, przeł. B.Ł. Konorscy, Warszawa 1986.
- Stefańczyk A.P., *Teoretyczne założenia „Retoryki” Arystotelesa*, w: *Retoryka antyczna i jej dziedzictwo*. Acta Societa Philologiae Polonorum, vol. II, edita curante Georgio Axer, Warszawa 1996, s. 35-49.
- Wesoły M.A., *Skąd się wzięła retoryka? Perspektywa Arystotelesa*, w: *Retoryka klasyczna i retoryka współczesna. Pola i perspektywy badań*, red. C. Mielczarski, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Instytut Filologii Klasycznej, Warszawa 2017, s. 13-49.

On the role of dispositions and intentions in the understanding of rhetoric

Summary

Rhetoric is action through various persuasive techniques that can be used for opposing purposes. Persuasion techniques determine the rhetor's level of ability and skill. The choice of specific persuasion techniques depends on the principles of rhetoric, which are conditioned by the good as the goal of action. Good action is morally righteous, not just technically efficient. The choice of rhetor is conditioned by the objectives of the three kinds of rhetoric, the subject references and the audience. Therefore, rhetoric doesn't need to be supplemented by good guidance called eutoric. Such principles

and objectives do not apply to sophistic practice and eristic disputes, which are to relative object references. In sophistry, the main task is to benefit from persuasive techniques.

Keywords: rhetoric, eutoric, sophistic, eristic, disposition, intention, choice, moral action, purpose